

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Konin, dnia 19 września 2014 r.

Sąd Okręgowy w Koninie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia – **SO Elżbieta Majewska**

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Elwira Świecka

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2014 r. w Koninie

sprawy **A. B.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

o podleganie ubezpieczeniom

na skutek odwołania A. B.

od decyzji **Zakładu Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P.**

z dnia 23.10.2013r. nr (...) - (...) znak: (...)

przy udziale P. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) P. K.

1. Zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że stwierdza, iż A. B. jako pracownik u płatnika składek (...) P. K. podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym od

1.12. 2012r. do 25 .07. 2013r.

2. Zasądza od pozwanego na rzecz odwołującego kwotę 60 zł – tytułem

zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt **III U 1315/13**

UZASADNIENIE

Decyzją z 23 października 2013 roku, nr (...), znak: (...) Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w P. Inspektorat w K. stwierdził, że A. B. jako pracownik u płatnika składek (...), P. K. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu, wypadkowemu od dnia 1.12.2012 roku do dnia 25.07.2013 roku. W uzasadnieniu decyzji organ rentowy stwierdził, że A. B. zgłoszony został jako pracownik płatnika składek (...) K. P. w dniu 5.12.2012 r. i objęty od dnia 1.12.2012 r. obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym, rentowym, wypadkowym oraz chorobowym. W dalszej części uzasadnienia ZUS wskazał, że w okresie od 8.01.2013 r. do 21.01.2013 r. A. B. otrzymywał wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy finansowane ze środków pracodawcy, natomiast od dnia 22.01.2013 roku do dnia 9.03.2013 roku oraz od dnia 11.03.2013 r. do dnia 8.07.2013 r. otrzymywał zasiłek chorobowy z ubezpieczenia chorobowego. W dniu 26.07.2013 r. płatnik składek przekazał natomiast do ZUS dokumenty wyrejestrowujące A. B.

z ubezpieczeń z datą wyrejestrowania od dnia 26.07.2013 r. W kontekście tych informacji (zgłoszenie roszczenia o wypłatę zasiłku chorobowego w krótkim czasie od zgłoszenia do ubezpieczeń) organ rentowy w celu potwierdzenia wykonywania zatrudnienia i zasadności zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych skierował sprawę na drogę postępowania wyjaśniającego, w toku którego ustalił, że A. B. zatrudniony został w dniu 1.12.2012 r. na stanowisku magazynier – kierowca, w pełnym wymiarze czasu pracy, na czas określony od dnia 1.12.2012 r. do dnia 30.11.2014 r., w wynagrodzeniem miesięcznym w wysokości 3.780 zł brutto. Pracodawca nie sporządził dokumentów określających charakter pracy A. B., w którym zostałyby określone czynności pracownicze. ZUS wskazał także, że w aktach osobowych brak jest karty pracownika dotyczącej przeszkolenia BHP, płatnik wskazał natomiast, że A. B. został przeszkolony ustnie. Organ rentowy uznał zatem, że A. B. zgłoszony został do ubezpieczeń celem uzyskania prawa do świadczeń podnosząc, iż na pozorność zatrudnienia wskazuje fakt niepodpisywania przez niego żadnych dokumentów potwierdzających fakt wykonywania pracy na umówionym stanowisku, nie przedstawienie poleceń wyjazdów służbowych, nie rozliczania się z przejechanych kilometrów, nie przedstawienie karty pojazdu. ZUS podkreślił nadto, że w trakcie zwolnienie lekarskiego A. B., płatnik składek nie zatrudnił nowego pracownika i samodzielnie wykonywał czynności, które powierzył A. B., stąd w ocenie ZUS nie istniała rzeczywista potrzeba zatrudniania pracownika. Organ rentowy podkreślił nadto, że przed zatrudnieniem A. B. zatrudnił dwóch pracowników, gdzie wynagrodzenie jednego z nich ustalone zostało na poziomie minimalnego wynagrodzenia, a w stosunku do drugiego pracownika miała miejsce sytuacja analogiczna, tj. pracownika zatrudnionego za wynagrodzeniem stosunkowo wysokim stał się niezdolny do pracy po przepracowaniu zaledwie 35 dni, po czym korzystał z długotrwałego zwolnienia lekarskiego, co w ocenie organu rentowego stanowi dodatkową podstawę stanowiska, że prawdziwą przyczyną zatrudnienia A. B. było zapewnienie mu prawa do świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a dokumenty znajdujące się w aktach osobowych zostały sporządzone w celu uwiarygodnienia tej umowy.

Z decyzją tą nie zgodził się A. B. i wniósł o uchylenie decyzji w całości podnosząc, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie ma prawa kwestionować wiarygodności jego zatrudnienia i wskazał, że w trakcie zatrudnienia jego organizm zaczął szwankować (wysokie ciśnienie, bóle kręgosłupa, zwapnienie kręgów szyjnych, drętwienie prawej dłoni). Odwołujący podkreślił, że jego dzień zaczynał się od poinstruowania go przez pracodawcę o czynnościach które ma wykonać, tj. rozładowanie towaru, układanie go na półkach, szykowania towaru na budowy, ładowanie towaru, rozwożenie na budowy na terenie K.. A. B. wskazał, że używając samochodu nie prowadził żadnych dokumentów ewidencjonujących kilometry, paliwo itp. bo tak sobie życzył pracodawca.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa sądowego wg norm przepisanych powołując się na argumentację zawartą w zaskarżonej decyzji, tj. że z okoliczności sprawy nie wynika, aby u pracodawcy istniała potrzeba zatrudnienia pracownika.

Zainteresowany P. K. nie zajął stanowiska w sprawie.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

P. K. od dnia 19.09.2011 r. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą (...) P. K. w K., przy ulicy (...). Znajduje się tam hala magazynowa z wydzielonym pomieszczeniem na biuro. Przedmiot działalności stanowi sprzedaż materiałów budowlanych, głównie pokryć dachowych. Sprzedane artykuły zabierane są samodzielnie przez kontrahentów, bądź też dostarczane przez samego sprzedawcę. Rozwożeniem zaś sprzedanego towaru zajmuje się samodzielnie P. K., bądź też pracownicy których zatrudniał. W okresie od dnia 13.02.2012 r. do 12.09.2012 r. pracownikiem P. K. był A. S. za wynagrodzeniem 5.650 złotych brutto, który w okresie od dnia 19.03.2012 r. do dnia 5.06.2012 r. oraz od dnia 8.06.2012 r. do dnia 11.09.2012 r. przebywał na zwolnieniach lekarskich, a także D. Ś. w okresie od dnia 10.04.2012 r. do dnia 17.09.2012 r. za wynagrodzeniem 1.500 złotych brutto, który ze zwolnień lekarskich korzystał w okresie od 1.07.2012 r. do 3.07.2012 r. oraz od 1.08.2012 r. do 3.08.2012 r. Czasami w rozwożeniu towaru pomagał zainteresowanemu jego brat M. K., który także prowadzi działalność gospodarczą w tożsamej branży.

P. K. dysponuje dwoma samochodami – bus marki P. oraz pickupem marki F..

W 2012 roku dochód P. K. z prowadzonej działalności gospodarczej wyniósł 160.505,99 złotych (przychód: 2.108.175,94 złotych, koszty uzyskania przychodów: 1.947.669,95 złotych).

Z uwagi na wzrost sprzedaży pojawiła się konieczność zatrudnienia przez P. K. pracownika.

W dniu 1.12.2012 r. P. K. zawarł umowę o pracę na czas określony z A. B. na czas określony od 1.12.2012 r. do 30.11.2014 r. w pełnym wymiarze czasu pracy, na stanowisku magazyniera – kierowcy za wynagrodzeniem miesięcznym 3.780 złotych brutto. Po nawiązaniu stosunku pracy odwołujący odbył wstępne szkolenie ogólne w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy oraz ukończył instruktaż stanowiskowy bezpieczeństwa i higieny pracy, a w dniu 12.12.2012 r. poddany został wstępnym badaniom lekarskim i uzyskał zaświadczenie lekarskie stwierdzające brak przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania pracy na stanowisku magazyniera – kierowcy kat. (...) do grudnia 2015 roku. Zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych odwołującego jako pracownika zainteresowany dokonał w dniu 5.12.2012 r. P. K. nie przekazał A. B. pisemnego zakresu obowiązków. Strony stosunku pracy uzgodniły bowiem, że pracodawca będzie na bieżąco przekazywał odwołującemu czynności, które ma wykonać, tj. przede wszystkim robienie porządków w magazynie, układanie towaru na regałach, załadowywanie i rozładowywanie towaru oraz rozwożenie towaru (drobnych elementów służących do pokrycia dachu, rynien i innych elementów wykończeniowych) i tym zajmował się odwołujący. Dostarczył on m.in. materiały budowlane na budowę B. W., która zajmuje się prowadzeniem księgowości P. K.. A. B. nie miał upoważnienia do podpisywania dokumentów, czasami jednak zabierał wystawione przez P. K. dokumenty do klienta. A. B. nie rozliczał się nadto z benzyny i przejechanych kilometrów. Obecność w pracy odwołujący potwierdzał podpisem na liście obecności. Pracował od poniedziałku do piątku od 8⁰⁰ do 16⁰⁰. Po zatrudnieniu A. B., P. K. zajmował się głównie przyjmowaniem klientów w biurze, czasami jednak zdarzało się, że samodzielnie rozwoził towar.

Od dnia 8.01.2013 r. odwołujący A. B. przebywał na zwolnienie lekarskie, z uwagi na pojawiające się problemy zdrowotne. W okresie od dnia 8.01.2013 r. do dnia 21.01.2013 r. A. B. otrzymywał wynagrodzenie za czas niezdolności do pracy finansowane ze środków pracodawcy, w okresie od dnia 22.01.2013 r. do dnia 9.03.2013 r. oraz od dnia 11.03.2013 r. do dnia 8.07.2013 r. pobierał natomiast zasiłek z ubezpieczenia społecznego. W dniu 9.07.2013 r. odwołujący wystąpił z wnioskiem o udzielenie urlopu wypoczynkowego do dnia 25.07.2013 r. w wymiarze 13 dni roboczych. Jednocześnie w piśmie z dnia 9.07.2013 r. P. K. wypowiedział odwołującemu umowę o pracę z zachowaniem

2 tygodniowego terminu wypowiedzenia, który upłynąć miał w dniu 26.07.2013r. i z tym też dniem stosunek pracy między stronami wygasł.

Po zaprzestaniu wykonywania przez odwołującego czynności pracowniczych w dniu 8.01.2013 r. jego obowiązki przejął P. K., który licząc na powrót A. B. nie zatrudniał nikogo na jego miejsce, dopiero w dniu 9.09.2013 r. zawarł umowę o pracę na czas określony – do dnia 31.12.2014 r. z A. Z. na stanowisko magazyniera za wynagrodzeniem 2.195 złotych brutto..

A. B. przed podjęciem zatrudnienia u P. K. m.in. pracował jako kierowca TIR – a w transporcie międzynarodowym. O pracy u P. K. dowiedział się od znajomego. W dniu 11.07.2013r. odwołujący wystąpił z wnioskiem o rentę z tytułu niezdolności do pracy – sprawa jest w toku. Komisja Lekarska ZUS po przeprowadzeniu badania odwołującego oraz przeanalizowaniu dokumentacji medycznej w orzeczeniu z dnia 13.05.2014 r. ustaliła, że A. B. jest trwale częściowo niezdolny do pracy.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach ZUS, w tym dokumentów znajdujących się w aktach rentowych odwołującego o przyznanie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy, dokumentów złożonych do akt sprawy, dokumentów znajdujących się w aktach osobowych odwołującej oraz A. Z., a także częściowo na podstawie zeznań odwołującego A. B., zainteresowanego P. K., świadków: A. M., T. K., K. K., B. W..

Sąd nie dał wiary zeznaniom odwołującego A. B. oraz zainteresowanego P. K. w części, w której wskazują że przyczyną zatrudnienia odwołującego i ukształtowania jego wynagrodzenia na stosunkowo wysokim poziomie (w

kontekście do zajmowanego stanowiska, a także wynagrodzenia D. Ś., który był zatrudniony bezpośrednio przed odwołującym) była chęć nawiązania współpracy z zagranicznymi kontrahentami. Zarówno bowiem odwołujący, jak i sam zainteresowany poza głoślowymi twierdzeniami w tym przedmiocie nie przedstawili żadnych dowodów na poparcie swych twierdzeń. W ocenie Sądu natomiast, gdyby w istocie P. K. już sprzedawał (jak wskazywał) artykuły budowlane na rynki zagraniczne, bądź też nawet działalność taką zamierzał rozwinąć wspomniałby z pewnością w trakcie rozmów (w świetle zasad doświadczenia życiowego) o swych planach osobom, z którymi stale współpracuje, ma kontakt. Tymczasem żaden z przesłuchanych w sprawie świadków informacji

o rzekomym rozwinięciu działalności na rynki zagraniczne nie potwierdził. Ponadto – jak już wskazano – gdyby w istocie sprzedaż na rynki zagraniczne miała już miejsce zainteresowany fakt ten mógłby bez trudu wykazać dowodami rzeczowymi, co nie nastąpiło. Tym samym twierdzenia odwołującego oraz P. K. w zakresie przyczyn ukształtowania wynagrodzenia na tak wysokim poziomie, tj. nawiązywania przez niego współpracy z kontrahentami zagranicznymi, z uwagi na wcześniejsze doświadczenie kierowcy międzynarodowego, znającego trzy języki uznać trzeba w całości za niewiarygodne, tym bardziej, że sam P. K. wskazał, iż nie zna języków obcych, stąd nie mógł on zweryfikować ewentualnych umiejętności odwołującego, ten zaś nie wykazał żadnymi dokumentami, aby w istocie znał trzy obce języki. Także zeznania odwołującego i zainteresowanego dotyczące okoliczności związanych z ustaniem stosunku pracy uznać trzeba za niewiarygodne. Sam P. K. nie potrafił zresztą wskazać dlaczego w istocie stosunek pracy z A. B. został rozwiązany. Pozostałe zeznania A. B. i P. K., w których wskazują, że pomiędzy nimi istniał faktycznie stosunek pracy, w tym w części opisujące obowiązki pracownicze A. B. polegające w głównej mierze na rozwożeniu towarów, a także układaniu go na półkach

w magazynach, załadowywaniu oraz rozładowywaniu Sąd uznał za wiarygodne. Zeznania te bowiem nie tylko znajdują oparcie w rzeczowym materiale dowodowym takim jak umowa o pracę, lista obecności, czy też lista płac (które to dokumenty można sporządzić w każdym czasie, a zatem nie mogą one stanowić jedynej podstawy istnienia stosunku pracy), ale przede wszystkim potwierdzają je zawiązani w sprawie świadkowie, którzy są osobami obcymi zarówno dla odwołującego, jak i zainteresowanego, a zatem niezainteresowani bezpośrednim wynikiem postępowania i w konsekwencji niezainteresowani składaniem tendencyjnych zeznań. Jednocześnie osoby te współpracują z odwołującym (świadek: A. M. i K. K.), bądź prowadzą działalność w sąsiedztwie działalności gospodarczej odwołującego (świadek T. K.), stąd mieli możliwość obserwacji odwołującego przy pracy.

Jako wiarygodne w całości Sąd ocenił zeznania świadków: A. M., T. K., K. K., B. W., którzy konsekwentnie i z całą stanowczością wskazywali, że widzieli jak A. B. faktycznie wykonywał obowiązki pracownicze pozostając w stosunku pracy z P. K. od czasu nawiązania stosunku pracy do chwili uzyskania przez niego zwolnienia lekarskiego. Dodatkowo ponieść trzeba, że zeznania świadków korelują ze sobą wzajemnie.

Rzeczowy materiał dowodowy (poza dokumentację potwierdzającą fakt odbycia szkoleń z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy) nie budził wątpliwości Sądu co do jego autentyczności, nadto nie był on kwestionowany przez strony. Dokumentacji dotyczącej szkolenia BHP nie można natomiast, w ocenie Sądu, uznać za wiarygodną. W toku postępowania wyjaśniającego przed organem rentowy płatnik nie przedłożył owej dokumentacji podkreślając, że nie dysponuje ją, albowiem szkolenie odbywało się ustnie, w toku zaś postępowania jurysdykcyjnego P. K. nie potrafił w sposób przekonujący wyjaśnić pochodzenia owej dokumentacji.

Zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. 2013. 1442 j.t.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają m. in. osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami.

Zgodnie z treścią art. 11 ust. 1 powołanej ustawy osoby wymienione w art. 6 ust. 1 pkt 1, a więc pracownicy, podlegają także obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu. Natomiast osoby podlegające ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowemu podlegają także obowiązkowo ubezpieczeniu wypadkowemu - art. 12 ust. 1.

Definicja pracownika zawarta została w art. 8 ust. 1 ustawy, w którym za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, z zastrzeżeniem ust. 2 i 2a. Jeśli jednak pracownik spełnia kryteria określone dla osób

współpracujących, o których mowa w ust. 11 - dla celów ubezpieczeń społecznych jest traktowany jako osoba współpracująca – art. 8 ust. 2.

Ponadto w świetle ust. 2a za pracownika, w rozumieniu ustawy, uważa się także osobę wykonującą pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia lub innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, albo umowy o dzieło, jeżeli umowę taką zawarła z pracodawcą, z którym pozostaje w stosunku pracy, lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonuje pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostaje w stosunku pracy.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie było ustalenie czy odwołujący A. B. w spornym okresie był pracownikiem prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...) P. K. i czy z tego tytułu podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym.

Nie ulega wątpliwości, że Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest organem upoważnionym do oceny ważności umowy o pracę, która stanowi podstawę ubezpieczenia. W świetle bowiem przepisu art. 68 ust. 1 pkt 1 ustawy „systemowej” do zakresu działania Zakładu należy między innymi realizacja przepisów o ubezpieczeniach społecznych, a w szczególności stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych.

Zawarcie umowy o pracę, jej skuteczność i ważność oceniać należy zgodnie z przepisami kodeksu pracy. W myśl przepisu art. 22 k.p. przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy, a pracodawca zobowiązuje się do zatrudnienia pracownika za wynagrodzeniem. Oczywiście jest, że zawarcie umowy o pracę w celu wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy odpowiada prawu pracy, a naturalnym – całkowicie zgodnym z porządkiem prawnym i zasadami współzycia społecznego – jest dążenie stron umowy o pracę do tego, ażeby pracownik z tytułu pracowniczego statusu uzyskiwał przewidziane w prawie o ubezpieczeniach społecznych prawa i świadczenia. Są to, można powiedzieć, elementarne i niebudzące żadnych wątpliwości relacje między stosunkami pracy i stosunkami ubezpieczenia społecznego. Sam jednak fakt złożenia przez strony oświadczeń zawierających formalne elementy określone w art. 22 k.p. nie oznacza jednak, że taka umowa jest ważna.

Do cech pojęciowych pracy stanowiącej przedmiot zobowiązania pracownika w ramach stosunku pracy należy osobiste i odpłatne jej wykonywanie w warunkach podporządkowania. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury, stosunek ubezpieczeniowy jest następczy wobec stosunku pracy i powstaje tylko wówczas, gdy stosunek pracy jest realizowany.

W judykaturze utrwalony jest pogląd, że w sytuacji, gdy stosunek pracy nie powstał bądź też nie jest realizowany, wówczas nie powstaje stosunek ubezpieczeniowy, nawet jeśli jest odprowadzana składka na ubezpieczenie społeczne (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 17 stycznia 2006 r. sygn.

III AUa 433/2005, publ. Wspólnota 2007/25/51). Podleganie pracowniczemu tytułowi ubezpieczenia społecznego jest uwarunkowane nie tyle opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ile legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2005 roku, sygn. akt II UK 43/05, publ. 189956).

O tym, czy strony istotnie nawiązały stosunek pracy stanowiący tytuł ubezpieczeń społecznych nie decyduje także formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy. Istotne jest, aby stosunek pracy realizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych.

Zasadnicze zatem znaczenie dla wyjaśnienia istoty sporu miało ustalenie, czy odwołujący A. B. rzeczywiście świadczył pracę na rzecz P. K. prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą (...).

Organ rentowy wywodził natomiast, że umowa o pracę jaką zawarł odwołujący z zainteresowanym była umowa nieważną, zawartą dla pozorów w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Czynność prawna jest pozorna w rozumieniu art. 83 k.c. wówczas, gdy oświadczenia jej stron ukrywają rzeczywistą treść tej czynności, uzewnętrzniają natomiast – dla pozoru – czynność, której w istocie rzeczy nie obejmują swymi oświadczeniami.

Przepis art. 58 § 1 k.c. stanowi w swojej początkowej części, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna. O czynności prawnej (także zawarciu umowy) mającej na celu obejście ustawy można mówić wówczas, gdy czynność taka pozwala na uniknięcie zakazów, nakazów lub obciążeń wynikających z przepisu ustawy i tylko z takim zamiarem została dokonana. Nie jest natomiast obejściem prawa dokonanie czynności prawnej w celu osiągnięcia skutków, jakie ustawa wiąże z tą czynnością prawną. Skoro z zawarciem umowy o pracę ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych wiąże obowiązek ubezpieczenia emerytalno – rentowego, chorobowego i wypadkowego, podjęcie zatrudnienia w celu objęcia ubezpieczeniem i ewentualnego korzystania ze świadczeń z tego ubezpieczenia nie jest obejściem prawa. Taki pogląd wypowiedział Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 kwietnia 2005 r., I UK 236/04 (OSNP 2006, nr 1-2, poz. 28) stwierdzając, że sama chęć uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego jako motywacja do podjęcia zatrudnienia nie świadczy o zamiarze obejścia prawa, podobnie jak inne cele stawiane sobie przez osoby zawierające umowy o pracę, takie jak na przykład chęć uzyskania środków utrzymania. Takie samo stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 25 stycznia 2005 r., II UK 141/04 (OSNP 2005, nr 15, poz. 235) uznając, że stronom umowy o pracę, na podstawie której rzeczywiście były wykonywane obowiązki i prawa płynące z tej umowy, nie można przypisać działania w celu obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Stanowisko to można uznać za ugruntowane, gdyż zostało powtórzone w innych jeszcze judykatach, na przykład w wyroku z dnia 2 czerwca 2006 r., I UK 337/05.

Podkreślić trzeba, że zgodnie z zasadami procesu cywilnego, ciężar gromadzenia materiału procesowego spoczywa na stronach (art. 232, art. 3 k.p.c., art. 6 k.c.). Jego istota sprowadza się do ryzyka poniesienia przez stronę ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. Skutkiem braku wykazania przez stronę prawdziwości twierdzeń o faktach istotnych dla sprawy jest tylko to, że twierdzenia takie zasadniczo nie będą mogły leżeć u podstaw sądowego rozstrzygnięcia. Strona, która nie udowodni przytoczonych twierdzeń, utraci korzyści, jakie uzyskalaby aktywnym działaniem. W sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych to zainteresowany świadczeniem ma wykazać fakty uzasadniające jego prawo.

Z akt sprawy wynika, że odwołujący A. B. zadaniu temu sprostał wykazując, że w dniu 1.12.2012 r. rzeczywiście doszło do nawiązania pomiędzy nim i zainteresowanym stosunku pracy oraz że w ramach tego stosunku odwołujący świadczył pracę na rzecz P. K. na stanowisku magazynier – kierowca.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że zainteresowany P. K. od 19.09.2011r. prowadzi działalność gospodarczą polegającą na sprzedaży materiałów budowlanych, w szczególności pokryć dachowych. Jednocześnie z akt sprawy wynika, że dwukrotnie, przed nawiązaniem stosunku pracy z A. B., zainteresowany zatrudniał pracowników. Wprawdzie wynagrodzenie odwołującego znacząco różniło się od wynagrodzenia pozostałych pracowników (wynagrodzenie pierwszego z nich przewyższało wynagrodzenie A. B., zaś wynagrodzenie drugiego pracownika było zdecydowanie niższe) i w ocenie Sądu, było zbyt wygórowane w stosunku do zajmowanego przez odwołującego stanowiska i powierzzonego mu zakresu obowiązków, niemniej okoliczność ta (choć nie znajduje racjonalnego wytłumaczenia) nie może – w kontekście przedstawionych powyżej rozważań – przesądzać o tym, że nie doszło do wykonania umowy. Nawet bowiem krótkotrwale wykonywanie pracy za stosunkowo wysokim wynagrodzeniem, nie może stanowić podstawy do uznania zawartej umowy o pracę za nieważną i prowadzić do uznania, że brak jest podstaw do objęcia pracownika ubezpieczeniem społecznym, w sytuacji gdy pracownik realizuje obowiązki wynikające ze stosunku pracy (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 czerwca 2008 roku, III AUa 536/08, publ. LEX nr 470351). Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało natomiast – jak już podkreślono – że odwołujący A. B. rzeczywiście realizował nałożone na niego przez pracodawcę obowiązki, tj. układał towar w magazynie, załadowywał go i rozładowywał i przede wszystkim rozwoził kontrahentom. Fakt świadczenia przez odwołującego pracy u P. K. potwierdzili bowiem zawnioskowani w sprawie świadkowie, którzy widzieli A. B. bądź to w magazynie podczas układania towaru, porządkowania, bądź też podczas rozwożenia towaru samochodami

służbowymi. Ze zgromadzone w sprawie materiału dowodowego wynika przy tym niezbicie, że A. B. wykonywał obowiązki po wcześniejszym – codziennym uzgodnieniu z zainteresowanym, a zatem stwierdzić trzeba, że jego praca była także pracą podporządkowaną. Bez wpływu jednocześnie na fakt istnienia stosunku pracy pozostaje okoliczność, że pracodawca nie przedstawił odwołującemu pisemnego zakresu obowiązków. Czynność ta nie stanowi bowiem jednego z istotnych elementów istnienia stosunku pracy.

Zarówno odwołujący, jak i zainteresowany P. K. nie wykazali wprawdzie, aby zatrudnienie A. B. związane było z chęcią nawiązania współpracy z zagranicznymi kontrahentami, niemniej podnieść trzeba, że ocena tego czy zatrudnienie pracownika było uzasadnione i zgodne z interesem pracodawcy nie jest konieczna w sytuacji gdy pracownik ten rzeczywiście pracę świadczył, a taka sytuacja miała miejsce w przedmiotowej sprawie.

Bez wpływu na dokonaną ocenę pozostaje nadto fakt, że w czasie absencji chorobowej odwołującego P. K. nie zatrudnił nikogo na jego miejsce, samodzielnie przejmując obowiązki pracownicze A. B..

W istocie bowiem w sytuacji, gdy czas trwania niezdolności do pracy trudno początkowo przewidzieć, nie można czynić pracodawcy zarzutu, że niezwłocznie nie przystąpił do poszukiwania innego, odpowiedniego pracownika.

Skoro więc A. B. wykonywał pracę na rzecz zainteresowanego od dnia 1.12.2012 r. na podstawie zawartej umowy o pracę to brak było podstaw do kwestionowania podstawy podlegania z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym.

W świetle powyższych ustaleń stwierdzić więc należy, że odwołujący A. B. podlegał ubezpieczeniom społecznym (emerytalnemu i rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu) od dnia 1.12.2012 r. do dnia 25.07.2013 r. z tytułu zatrudnienia, bowiem umowa o pracę, która stanowiła podstawę zgłoszenia jego do ubezpieczenia nie była fikcyjna, a praca była faktycznie świadczona przez odwołującego.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. zmienił zaskarżoną decyzję i orzekł jak w punkcie 1. wyroku.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 i 108 k.p.c. w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.

w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013. 490 j.t.) – punkt 2. wyroku.

SSO E. Majewska